Lamentacje

Rozdział 2

**Pan sędzią Izraela**

**1**. Ach, jakże zachmurzył się Pan w swoim gniewie nad córką Syjońską, z nieba na ziemię zrzucił wspaniałość Izraela i nie pamiętał w dniu swojego gniewu o podnóżku swoich stóp. **2**. Pan zniszczył bezlitośnie wszystkie niwy Jakuba, w swojej zapalczywości zburzył twierdze córki Judzkiej, rzucił o ziemię, zhańbił królestwo i jego książąt. **3**. W żarze gniewu złamał wszelką siłę Izraela, cofnął swoją prawicę, gdy nieprzyjaciel się zbliżał, i rozpalił przeciwko Jakubowi ogień płonący, który dokoła pożera. **4**. Naciągnął swój łuk jak nieprzyjaciel, jego prawica jest podniesiona, i zabił jak wróg wszystko, co jest rozkoszą dla oczu. Na namiot córki Syjońskiej wylał swoją zapalczywość jak ogień. **5**. Pan stał się jak wróg, zniszczył Izraela; zniszczył wszystkie jego pałace, rozwalił jego twierdze. I pomnożył u córki Judzkiej smutek i narzekanie. **6**. Dał przekopać plac świątynny jak ogród, swoją świątynię zniszczył, Pan pogrążył w zapomnieniu święta i sabaty na Syjonie, W zawziętym swoim gniewie odrzucił króla i kapłana. **7**. Pan wzgardził swoim ołtarzem, obrzydził sobie swoją świątynię. Wydał w ręce wroga mury jej zabudowań; krzyczeli w przybytku Pana jak w dniu świątecznym. **8**. Pan postanowił rozwalić mur córki Syjońskiej, rozciągnął sznur, nie cofnął swej ręki przed zniszczeniem. Okrył żałobą baszty i mur, razem chylą się do upadku. **9**. Zapadły się w ziemię jej bramy, zniszczył i połamał jej zawory, jej król i książęta są u pogan, pozbawieni zakonu, a także jej prorocy nie miewają widzenia od Pana. **10**. W milczeniu usiedli na ziemi starsi córki Syjońskiej, posypali prochem swoją głowę, przywdziali wory. Panny Jeruzalemskie zwieszają ku ziemi swoje głowy. **11**. Wypłakałam sobie moje oczy, moje wnętrzności się burzą, moja żółć rozlała się po ziemi z powodu zagłady córki mojego ludu, gdy dzieci i niemowlęta omdlewały na ulicach miasta. **12**. Mówią do swoich matek: Gdzie jest chleb i moszcz winny, gdy na ulicach miasta mdleją jak śmiertelnie ranni, gdy wyziewają ducha na łonach swych matek? **13**. Co porównam z tobą, a do czego ciebie przyrównam, córko Jeruzalemska? Do czego cię przyrównam, aby cię pocieszyć, dziewicza córko Syjońska? Bo wielka jak morze jest twoja zagłada, któż cię uleczy? **14**. Twoi wieszczkowie przepowiadali ci urojone i próżne rzeczy, nie odsłaniali twojej winy, aby odmienić twój los, lecz przepowiadali ci słowa złudne i zwodnicze. **15**. Wszyscy przechodnie klaszczą nad tobą w dłonie, gwiżdżą i potrząsają głowami nad córką Jeruzalemską, mówiąc: Czy to ma być to miasto, które nazywają najpiękniejszym, rozkoszą całej ziemi? **16**. Wszyscy twoi nieprzyjaciele otworzyli na ciebie swoje usta, gwiżdżą i zgrzytają zębami, mówiąc: Zniszczyliśmy je. Zaiste, ten to dzień, którego oczekiwaliśmy, dożyliśmy go i oglądali! **17**. Pan uczynił, co umyślił, spełnił swoje słowo, to co już dawno zapowiadał, zburzył bezlitośnie. Uradował nieprzyjaciół przez ciebie i nad tobą wywyższył moc twoich wrogów. **18**. Wołaj głośno do Pana, jęcz, córko Syjońska! Wylewaj łzy jak strumień we dnie i w nocy! Nie pozwalaj sobie na wytchnienie niech nie odpoczywa twoja źrenica! **19**. Wstań, narzekaj w nocy, na początku straży nocnych, wylewaj jak wodę swoje serce przed obliczem Pana; podnieś ku niemu swoje dłonie za duszę twoich dziatek, które omdlewają z głodu na rogu każdej ulicy! **20**. Spójrz, Panie, i patrz: Z kim tak postąpiłeś? Czy kobiety mają jeść owoc swojego łona, wypieszczone niemowlęta? Czy w świątyni Pana ma być zabijany kapłan i prorok? **21**. Polegli w prochu ulicy chłopiec i starzec; moje panny i moi młodzieńcy padli od miecza, zabiłeś ich w dniu swojego gniewu, skazałeś bezlitośnie na rzeź. **22**. Zwołałeś ich jak na święto z moich sąsiednich wiosek, lecz w dniu gniewu Pana nikt nie uszedł, nikt nie ocalał. Tych, których pieściłam i wychowałam, wytępił mój wróg.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01